

Mateusz Falkowski

Czas *Logiki sensu*

Deleuze tak się ma do filozofów bezpośrednio go poprzedzających, jak Spinoza i Leibniz do Kartezjusza, a niemieccy idealiści do Kanta.

Istota zarówno tej relacji, jak i tej odpowiedniości co najmniej kilkakrotnie staje się tematem rozważań w książce poświęconej Spinozie (*Spinoza i problem ekspresji*). Kartezjusz – w przypadku swoich dowodów na istnienie Boga, w przypadku teorii poznania – postępuje „za szybko” (jak powiada cytowany przez Deleuze’a Leibniz), toteż zawsze jedynie dochodzi do relatywnych ustaleń (nieskończona doskonałość jako stopniowalna własność; kryterium jasności i wyraźności). Postkartezjanie pragną tymczasem – „możliwie najwcześniej” (to ulubione sformułowanie Deleuze’a pochodzące z *Traktatu o uzdrowieniu rozumu*) – dotrzeć do pierwotnych fundamentów albo samej Natury. Jak widać, pewna zasadnicza skrupulatność (Leibniz i jego niechęć do wszelkich „skoków”, umiłowanie ciągłości) idzie w parze z wymogiem „możliwie najrychlejszego” porzucenia tego, co jedynie hipotetyczne (Spinoza). Filozofia postkartezjańska – niezależnie od wszystkich różnic dzielących Spinozę i Leibniza – zmierza zatem od tego, co względne, w stronę bezwzględnej zasady (nieskończone formy albo atrybuty jako *wyrazy* absolutnej natury Boga; idea adekwatna pozwalająca rozpoznać całkowitą „możliwość przedmiotu”, wszystkie kształtujące go siły bądź elementy genetyczne).

Także w ramach niemieckiego idealizmu odsłonięcie absolutu oznacza zerwanie przede wszystkim z Kantowskim „relatywizmem”, filozofią opartą na „jak gdyby”, na analitycznej hipotezie, którą zastąpić ma syn-

tetyczna z natury, bo genetyczna zasada (to, co rzekomo dane, winno zostać najpierw skonstruowane).

Ta sama idea swoistego „naturalizmu” jako „konstruktywizmu” przyświeca przedsięwzięciu Deleuze’a. Wobec fenomenologii i myśli egzystencjalnej, które na nowo postawiły kwestię pola transcendentalnego i źródeł sensu, autor *Logiki sensu* przyjmuje postawę krytycznego, to znaczy konsekwentnego kontynuatora, który swym poprzednikom mógłby zarzucić przede wszystkim „stronniczość”, najnowsze wcielenie względności. Nie byli oni bowiem w stanie rozpoznać pełnej *neutralności* sensu, jego niezależności od figur zdrowego rozsądku, zmysłu wspólnego, świadomości, osoby czy – mówiąc najogólniej – Człowieka. Uwolnić sens to wydać go na pastwę bezosobowej i preindywidualnej genezy w strukturze. Strukturalizm to Deleuzjański odpowiednik filozofii racji dostatecznej. Nie wydaje się, by kiedykolwiek zeń zrezygnował.

Czas tak rozumianego strukturalizmu – mówił o tym w jednym z wywiadów sam Deleuze – chyba właśnie się kończy. Warto na moment wrócić do chwili, gdy *Logika sensu* jako jedna z kilku książek głosiła „dobrą nowinę”.

Prezentowany numer „Praktyki Teoretycznej” stanowi plon i podsumowanie sesji naukowej „Logika Deleuze’a”, która odbyła się 9 listopada 2011 roku w Pałacu Tyszkiewiczów na Uniwersytecie Warszawskim, a którą wspólnie zorganizowali Orgia Myśli, Pracownia Filozofii Francuskiej Instytutu Filozofii UW oraz Wydawnictwo Naukowe PWN.

Na temat statusu samej książki, osobliwej architektoniki *Logiki sensu*, „neostoickiej” etyki wydarzenia, bezbożnej noologii, relacjach z psychoanalizą piszą Michał Herer, Jakub Tercz, Jacek Dobrowolski, Andrzej Leder, Joanna Bednarek i Michał Gusin.

Mateusz Falkowski – filozof, współtwórca Orgii Myśli (www.orgia-mysli.pl), prezes Fundacji na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi.

Dane adresowe:

Al. KEN 83 m 25

02-777 Warszawa

e-mail: mateusz.falkowski@barbaraskarga.org

Cytowanie:

M. Falkowski, *Czas Logiki sensu*, „Praktyka Teoretyczna” nr 5/2012,

[http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr5_2012_Logika_sensu/02.](http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr5_2012_Logika_sensu/02.Falkowski.pdf)

Falkowski.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)